

MINISTER
SPRAW WOJSKOWYCH

WARSZAWA, DN. 8. X. 1919 R.

LICZB. 9655/19.S.P.III.

25397
Tłumaczenie z francuskiego.

Minister Spraw Wojskowych

Do

Pana Generała Henrysa

Szefa Misji Wojskowej Francuskiej
w Polsce.

(W odpowiedziach należy powoływać się na powyższą liczbę.)

SZANOWNY PANIE GENERALE.

Powołując się na rozmowę naszą w sprawie wyładowania transportu "Polonja" Nr. 96 na Pradze i zatrzymanego tamże drugiego takowego transportu "Polonja" Nr. 92 komunikuję Panu co następuje:

Znajdując się w fazie organizacji naszego Państwa w szczególności zaś kolejnictwa i ruchu towarowego narażeni jesteśmy na częste nadużycia ze strony jednostek pragnących wyzyskać trudne nasze położenie i pewne braki organizacyjne. Dlatego też zarządzano by transporty kolejowe podlegały sporadycznej rewizji dla stwierdzenia co zawierają, przez kogo i pod jakim adresem są wysyłane.

Wskutek podejrzeń wysuwanych przez opinię publiczną i sfery sejmowe co do transportów przybywających z Francji do Polski zarządzona została kontrola pociągów wojskowych "Polonja". Pociągi wojskowe "Polonja" Nr. 96 i 92 zostały skierowane do składów wojskowych na Pradze. Tam skonstatowano, że zawierały one towary przeznaczone dla handlu i że te pociągi nie były awizowane w biurze transportów Misji Francuskiej. Dlatego też Komisja Śledcza przy Sejmie /która śledzi za porządkiem zaopatrzenia naszej armii/ interwenjowała, myśląc, że jest to kontrabanda i pragnąc jednocześnie wyjaśnić prawidłowość działalności naszych polskich oficerów i urzędników, tudzież rolę jaką odgrywają w tych transportach kupcy polscy. Ani Ministerstwo Spraw Wojskowych ani tembardziej Rząd Polski nie mieli najmniejszej intencji podejrzewać francuskich oficerów konwojujących jedynie te pociągi lub też władze transportowe francuskie o jakiegokolwiek nadużycia. Jeżeli Misja Pana Generała nie była oficjalnie uprzedzona natychmiast o tej sprawie co jest mi niewymownie

DO LICZB. Z DN 1919 R. W SPRAWIE

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

przypadek, to proszę Pana Generała przyjąć moje ubolewania i wydelegować oficera francuskiego do Komisji Śledczej Sejmowej /do Pana Prokuratora DOCHA/ żeby Pan Generał wiedział o wszystkich detalach w tej sprawie.

Wydałem potrzebne zarządzenia, żeby redaktorzy gazet w których pisane były artykuły ubliżające honorowi oficerów francuskich byli pociągani do odpowiedzialności i po wyjaśnieniu tej sprawy przez Komisję Śledczą, Rząd Polski będzie uważał za swój obowiązek sprostować we wszystkich pismach te artykuły, które niesprawiedliwie ubliżyły oficerom francuskim.

Proszę przyjąć jeszcze raz moje podziękowania za wszystko to co Rząd Francuski zrobił dla Polski, a także zapewnienia o najwyższym moim dla Pana Generała poważaniu i szacunku.

L. Ślesnicki

Szef Wydziału Zagranicznego Biura Prezydjalnego M.S. Wojsk.

Podporucznik

WARSZAWA

L. D. 25597 16. 12. 1918 r.

3894

TEOMACZENIE Z FRANCUSKIEGO.

MISJA WOJSKOWA FRANCUSKA
w POLSCE.

Warszawa dnia 7.X.1919 r.

TRANSPORTY I ZAOPATRYWANIA.

P O U F N E .-

Nr.888 T/4P.

Formał Gen. Majora to pismo H. z. B.

Generał Henrys Szef Misji Wojskowej
Francuskiej w Warszawie

Fresie listu i warunki umowy

Do

Faktory wypracowane Pana Ministra Spraw Wojskowych /I Wiceministra/

uprzednio
Gen. Majora (zwanego nie było)

W W a r s z a w i e .-

W odpowiedzi na Pański list za Nr.1362/K.T.Z. z dnia 15 września 1919 r. mam zaszczyt zawiadomić Pana, że Rząd Francuski zainicjował utworzenie pociągów w "Polonja" miał na względzie od dnia 6 maja:

- 1/ Przyczepienie jednego lub dwóch wagonów handlowych do każdego pociągu "Polonja".
- 2/ Utworzenie później całkowitych pociągów handlowych idących tą samą drogą.

We Francji załadowanie wagonów handlowych jest zapewnione przez urzędnika mianowanego przez Pana Ministra Handlu i transporty puszczane są w drogę przez Pana Ministra Robót Publicznych.

Prócz tego całe pociągi są pilnowane i eskortowane przez wojsko co zapewni pomyślne ich przybycie do miejsca przeznaczenia.

W rzeczywistości system polegający na przyczepieniu wagonów handlowych do pociągów "Polonja" na stacji Ambronay był bardzo mało używany i dziś zasadniczo używa się tylko całkowitych pociągów handlowych.

Rozumie się, że koszty dotyczące wszelkich transportów handlowych, nawet koszty przewozu i wyżywienia eskorty przypadają osobie wysyłającej towary, a to do czasu ostatecznego załatwienia nowych międzynarodowych taryf transportowych.

Prócz tego Minister Wojny zawiadamia mnie specjalnie o przybyciu pociągów handlowych, nie może więc być żadnej pomyłki między temi pociągami a pociągami "Polonja" i zresztą listy przewozowe wydawane w Ambronay wystarczyłyby w zupełności dla usunięcia wszystkich obaw co do poniesienia przez Rząd Polski kosztów przewozu transportów handlowych.

Zresztą instrukcje 27.269 4/II Pana Ministra Wojny z dnia 23 lipca 1919 r. wskazuje Komisarzowi Wojskowemu w Ambronay nadawanie specjalnej numeracji udającym się do Polski prywatnym handlowym pociągom i pociągom Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Ostatnio prosiłem Francuskiego Ministra Wojny o łaskawe przypomnienia przestrzegania tego rozkazu na stacji Ambronay, jak również i żądania od tej stacji by pociągi handlowe były zupełnie inaczej oznaczone niż pociągi "Polonja".

Tembardziej jestem zdziwiony czytać w raporcie 1138 Generała Romera z dnia 4 września 1919 r. że francuzi wysyłają pod mianem pociągów "Polonja" mimo jego protestów towary przeznaczone dla handlu, uważam, że Generał Romer mógłby w porozumieniu z p. Ministrem Wojny /E.M.A. 4 Biuro/ i z Ministrem Robót Publicznych /D.G.T.M./ usunąć wszystkie co do tego przeszkody.

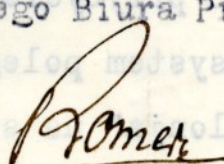
Dopisek odręczny.

Szef Biura K.T.Z. został mniej więcej koło 20-tego września ustnie zawiadomiony, że transporty handlowe są zupełnie czemś innym, niż transporty "Polonja", jak to już było pisane w liście 782 T./4P. z dnia 18 września 1919 r.

/-/ Henrys.

Za zgodność:

Szef Wydziału Zagranicznego Biura Prezydjalnego M.S. Wojsk.


Podporucznik

-----TŁOMACZENIE Z FRANCUSKIEGO.-----

Francuska Misja Wojskowa
w Polsce.

Warszawa dnia 15 września 1919 r.

Sekcja Transportów i Aproprowizacji.

Nr. 752.T/4.P.

ter Arzywno 1/2

Pułkownik przydzielony do Sekcji Transportów i
Aproprowizacji

Do

Pana Pułkownika NIEWIAROWSKIEGO Szefa Wydziału /K.T.Z./

-----w W a r s z a w i e.-----

Nalewki Nr. 4.

Mam zaszczyt skierować do Pana załączony odpis instrukcji
Prezesa Rady Ministrów, francuskiego Ministra Wojny /E.M.A. Oddział
IV/, w sprawie wysyłania materiałów do Polski.

Dokumenty przewidziane w § 1, 2 i 3 dopełnią celowo te z
nich, który powinny być oddane eskortującym w myśl uchwały powzię-
tej przez nasze władze.

Będę Panu przysyłał odpisy powyższych dokumentów w miarę
ich otrzymywania.

Zarazem pozwalam sobie zwrócić uwagę Pana na ostatni ustęp
§ 1-go ^{który} w myśl Pańskiego życzenia odróżnia prywatne pociągi handlo-
we od pociągów "Polonja" w celu uniknięcia wszelkich nieporozumień
przy likwidacji.-

Pułkownik Delalain

delegowany do transportów i aproprizacji

podpis /-/ Delalain

Za zgodność:

Szef Wydziału Zagranicznego Biura Prezydjalnego M.S. Wojsk.

Romer

Podporucznik

MOSZYNSKI Podporucznik
 oficer łącznikowy przy
 osobie Generała HENRYS 'A.
 Warszawa dnia 7.X.1919 r.

Do
 Biura Prezydjalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

MEMORANDUM Nr. 14.

Pułkownik Delalain złożył dziś Gen. Henrysowi raport w sprawie zatrzymania przez władze wojskowe polskie transportów francuskich wysłanych przez władze francuskie pod francuską eskortą. Transport francuski konwojowany przez ich oficerów, został zatrzymany na Pradze, eskorta usunięta i nawet rzeczy prywatne oficera francuskiego /Naczelnika eskorty/ zakwestionowano. Władze wojskowe polskie wdrożyły śledztwo przeciwko oficerom francuskim nie powiadomiwszy o tem ani Gen. Henrysa ani Pana Pralon. Tyle z raportu Pułkownika Delalain.

Gen. Henrys zakomunikował mi zupełnie poufnie co następuje:

- 1/ Uważa, że Pan Minister Wojny absolutnie był mylnie poinformowany co do tej kwestji i dlatego tylko zostaje wdrożone dochodzenie przeciwko oficerom francuskim bez jego wiedzy lub Pana Pralon.
- 2/ Uważa za ubliżenie dla Rządu i Armji francuskiej artykuły, które się ukazały w pismach wieczornych dnia 7.X. oraz w Kurjerze poniedziałkowym dnia 6.X. będzie dążył wraz z p. Pralon do tego aby na redaktorów onych pism była nałożona odpowiednia kara. Wszelkie środki i kroki mające na celu otrzymanie zadośćuczynienia w tej sprawie zostaną oficjalnie poczynione.
- 3/ Jeżeli się okaże, że oficerowie francuscy są w czymkolwiek winni zostaną najsrożej ukarani, w każdym razie będzie nalegał na najsroższe śledztwo w tej sprawie ale z udziałem oficerów francuskich.
- 4/ Wierzy absolutnie w to, że p. Minister Wojny zrobi wszystko aby winnych wykryć i ukarać i dlatego też udał się do niego osobiście.

Osobiste moje zdanie w tej sprawie, na podstawie rozmowy z Generałem Henrysem oraz jego oficerami jest następujące: Jeżeli istniała jaka umowa polsko-francuska na mocy której wolno było do pociągów wojskowych i rządowych przyczepiać wagony zawierające towary zakupione dla prywatnych kupców polskich, to władze polskie powinny były jedynie skontrolować dokumenty /faktury wagonów/ z udziałem oficerów francuskich i jeśli się znalazły jakieś niedokładności, zakomunikować o tem przedstawicielom Francji /Henrys i Pralon/. Jestem najgłębiej przekonany, że zainteresowani są w tym spekulanci żydowscy, którzy widząc, że pewne towary przywiezione być może najformalniej ale nie legalnie w tym pociągu zostaną przez władze polskie zarekwirowane, podnieśli alarm uderzając w ambicję francuzów. Należałoby dyplomatycznie zbadać jaką rolę tu odegrała /i czy odegrała/ pani Jakobson. Pozatem dla uspokojenia Generała byłoby pożądanem pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej autorów artykułów zawierających uwłaczające dla oficerów francuskich wiadomości, /o ile takowe nie zostaną przez śledztwo potwierdzone/ oraz zażądać od Generała kopji raportu w tej sprawie z dołączeniem wiadomości skąd takowe informacje otrzymał. Po otrzymaniu tych wszystkich informacji łatwo się będzie zorientować czy jest to czyjaś afera pod pokrywką łatwowiernych francuzów, czy ~~nie~~ nadużycie, czy też karygodny czyn ze strony władz wojskowych polskich.

Dodać muszę, że cała ta sprawa została Generałowi przedstawiona w taki sposób, że wytrąciła go zupełnie z równowagi i panujący zwykle nad sobą Generał dał folgę swojemu niezadowoleniu łajac na czem świat stoi nie wykrytych dotąd winowajców całego ~~zajścia~~ zajścia.

/-/ Moszyński
 ppór.

Za zgodność:

Szef Wydziału Zagranicznego Biura Prezydjalnego M.S. Wojsk.

Romer
 Podporucznik

